

Wiadomości

Piątek, 23 kwietnia 2021

Ballada o przewoźniku, czyli przeprawa czółnem przez Dunajec (film)

Mamy przyjemność zaprezentować Państwu drugi film – z dziewięciu – który powstał w ubiegłym roku we współpracy z ekipą **360 studio Łukasz Lisiecki i Blackheart Film**. Tym razem będzie to... ballada o przewoźniku, czyli... przeprawa czółnem przez Dunajec.

Wybór dnia, w którym publikujemy nasz film nie jest przypadkowy - **22 kwietnia to Światowy Dzień Ziemi**. Z tej okazji chcemy zaprezentować Dunajec - jego rolę w życiu lokalnej społeczności oraz podkreślić jak ważną funkcję on spełniał i nadal spełnia. Dunajec, który przepływa przez Tylmanową czyni miejscowość niezwykle malowniczą i atrakcyjną, jest jej sercem - warto o nie dbać!

Zanim w Tylmanowej na Dunajcu zostały wybudowane mosty, aby dostać się na drugi brzeg, przeprawiano się przez rzekę czółnem tj. łodzią.

(...) wpraw łódki służyły, nie mosty, nie promy (...)

Bo tak przejeżdżali, tak się przewozili,

Czasem przejeżdżając, to się i topili.

Nawet furmankami jeździli przez rzekę,

Taką mieli dawnej ludzie tu udrękę.

Józef Kulasik

Obecnie, oryginalna przeprawa zachowała się już tylko w os. Królowo w Tylmanowej.

I właśnie na pokazanie takiej dawnej przeprawy przez Dunajec, tak charakterystycznej kiedyś dla miejscowości i stanowiącej codzienny element życia mieszkańców, zdecydował się **Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej** w ramach realizowanych w ubiegłym roku nagrań w związku z projektem „**My górale i nasza tożsamość**”. Szczegóły z sierpniowego planu filmowego dostępne są tutaj:

Ile wody już upłynęło w Dunajcu od stuleci? Odkąd rzeka przygląda się ludzkim losom oczami nieprzemijającego przewoźnika, który kolejny raz wyrusza na drugi brzeg i z powrotem? Towarzyszy mu wszechobecny czas, natchniony duchem tych gór, płynący tak bystro jak woda, po której przemieszcza się przewoźnik swoim czółnem - od brzegu do brzegu. Dwa światy spotykają się i przenikają wzajemnie od wieków - wśród zwykłych ludzi, prostego szczęścia i powszechnej codzienności, by życie tutejsze podążało zgodnie z nurtem rzeki i jej naturą, która pędzi nieustannie ku przyszłości pozostawiając po sobie coraz rzadsze ślady zamierzchłej kultury i tożsamości.

Ten odważny pomysł epickiej ballady filmowej być może zaskoczy niektórych z Was, ale skoro tak już się stało mamy nadzieję, że (i w Państwa ocenie) Wojtek Zaziąbło z Królowa, gdzie nakręciliśmy cały materiał, pięknie wcielił się w tym filmie i przyjął godnie na siebie rolę spadkobiercy bogatej historii i tradycji wieków swojej ziemi rodzinnej.